

PRACCA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 601

CENA PRENUMERATY:

Miesięcznie mk. 35.— kwartalnie mk. 105.— rocznie mk. 420.—

Cena numeru pojedynczego 2 mk.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz.
Sekretariat Redakcji otwarty dla publicystów od 7—9 po poł. codziennie.

Rekopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 500, w tekście mk. 600, po tekście reklamowy mk. 300, nekrologi mk. 200, wyścigi 250 (za wiersz politykowy jednolite).

Objawienie drobne 40 l. za wiersz, dla poszukujących pracy 13.
Objawienia nadawane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Miejski Teatr Polski
Dzielnia 18.
pod dyktando Al. Zelwerowicza.

Sobota 2 października o g. 4 po poł. po cenach najniższych V widowisko dla młodzieży
Wyzwolenie
Dram. narod. w 3 akt. St. Wyspiańskiego.

Sobota 2X o g. 8 w. po cenach najniższych V-te widowisko ludowe
„Papierowy kochanek“
(w I-iej obsadzie) 8 akty z prok. nap. J. Szolowski

Niedziela 3 o g. 12 po cenach minimal. III-ci Poranek dramatyczny
„Słońce i satyra w Panu Jowialskim“
Reżysent dyr. Zelwerowicz.

Świetne sukcesy wojsk naszych.

Jeńcy i łupy. Wstrzymanie akcji wojennej w rejonie Suwałk.

Komunikat Sztabu Generalnego.

z dnia 1 października.
Na północo-wschód od Grodna oddziały nasze bez kontaktu z nieprzyjacielem dotarły do linii rzeki Uty. Pościgi rozbitych w walkach pod Lidą dywizji sowieckich w dalszym ciągu rozwija się pomyślnie. Dnia 30 września grupa pułkownika Dęba-Błaznackiego dościsła do Nowogrodka. Zdobyc drugiej armji i okresu walk od 20 do 30 września wzrosła do

cyfry 25,000 jeńców i 100 dział. Pod Baranowiczami oddziały poznańskie wzięły 1000 jeńców oraz zdobyły 88 karabinów maszynowych.

Na południe od Prypeci sytuacja bez ważniejszych zmian.

W rejonie Suwałk i Sejn za obojętnym porozumieniem wstrzymanie wszelkiej akcji.

Naczelne Dowództwo — Sztab Generalny.

Rokowania pokojowe w Rydze

Jeszcze o bolszewickich warunkach rozejmu.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 1 października. Według dzienników ryckich war. zaproponowane przez delegację rosyjską wychodzą z założenia, że samookreślenie sowieckiej Ukrainy i Białejrusi jest faktem dokonany.

Dalej warunki rosyjskie domagają się linii granicznej, która rozpoczyna się od Grodna, idzie w prostej linii do Brześcia Litowskiego, pozostawiając go po stronie polskiej. Dalej idzie na lewo wzdłuż Bugu przez Brody do Zbrucza, oddając od Polak Włodzimierz Wołyński i kamieniec Podolski.

To ostatnie uchylene linii ku zachodowi uważane jest przez delegację polską za nie do przyjęcia.

Plama dodają, że delegacja polska zaproponowała jako linie demarkacyjną — linie frontu obecnego.

Odpowiedź polska na bolszewickie warunki rozejmu.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 1 października. Z Rygi donoszą pod datą 30 września po pol. Przewodniczący delegacji polskiej otrzymał od przewodniczącego delegacji ro-

syjskiej Joffego nową notę. Joffe stwierdza w niej, że dotychczas nie otrzymał odpowiedzi na swoje ostatnie propozycje złożone na posiedzeniu Komisji głównej. Daje mu to asumpt do oskarżenia delegacji polskiej o wywoływanie niepotrzebnej zwłoki.

Odpowiedź przewodniczącego delegacji polskiej głosi, iż nowe warunki rządu sowiecków pozostają w sprzeczności z poprzednią deklaracją delegacji sowieckiej i z decyzjami Centralnego Komitetu Wykonawczego Sowietów. Wobec tego niezbędnym jest rozważenie nowych propozycji począwszy od przewodniczący delegacji polskiej wyznaczy nowy termin posiedzenia.

Rada Obrony Państwa wobec warunków rozejmu.

(Od własnego koresp.)

(2-ga godz. w nocy.)

WARSZAWA, 1 października. Dziś odbyło się posiedzenie Rady Obrony Państwa, na którym omawiano sprawę rokowań w Rydze i sporu polsko-litewskiego. Uchwalono wobec trudnej komunikacji z Rygą — wydelegować tam jednego z członków Rady Ministrów, któryby kierował pracami delegacji. Podobno na stanowisko to desygnowano wiceprezydenta Daszyńskiego.

Sprawa obrony lokatorów w Komisji Sejmowej.

WARSZAWA, 1 października. Komisja prawnicza pod przewodnictwem p. Marks w obecności ministra sprawiedliwości Nowodworskiego, p. Kina, Adamskiego i adw. Kijelskiego, Kurzyńskiego, prezydenta Drzewieckiego i notariusza Jabłońskiego odbyła posiedzenie w sprawie ustawy o ochronie lokatorów.

Po sprawozdaniu referenta p. Grzędzińskiego wywiązała się dyskusja, w której przemawiali prezydent Drzewiecki, min. Nowodworski i inni. Podjęto wybrano podkomisję, złożoną z posłów Grzędzińskiego, Pużaka, Suligowskiego, Majewskiego, Wojdana i ks. Kaczyńskiego.

Komisja ta ma prawo przybrania rzeczoznawców i przedstawicieli rządu i do piątku 3-X ma przyjąć przed pełną komisją a propozycjami szczegółowych zmian projektu rządowego.

Polska polityka zagraniczna.

Wynurzenie Ministra spraw zagranicznych.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 1 października. Min. spraw zagranicznych Sapieha, odbył dziś konferencję z przedstawicielami prasy. Minister poruszył sprawę rokowań w Rydze, sporu polsko-litewskiego, małej ententy, stosunku rządu polskiego do gen. Wrangla i formacji rosyjskich w armji polskiej.

Sprawa rokowań pokojowych.

Do 28 września sprawa rokowań pokojowych w Rydze przedstawiała się zupełnie pomyślnie. W dniu tym jednak delegacja sowiecka wystąpiła z zupełnie sprzecznymi z dotychczasowym swoim stanowiskiem warunkami.

Jaki wobec tego będzie dalszy ciąg rokowań trudno przewidzieć.

Minister nie przypuszcza jednak, aby to były ostatnie warunki delegacji sowieckiej, w przeciwnym razie sprawa pokoju narażoną byłaby na poważny szwank. Specjalną uwagę zwrócił Minister na punkt, dotyczący Galicji Wschodniej i oświadczył, że sprawa Galicji Wschodniej w żadnym wypadku nie może wejść na porządek dzienny obrad w Rydze.

Delegacja polska nie otrzymała w związku z nowym stanowiskiem delegacji rosyjskiej żadnych specjalnych instrukcji, rząd zaś przesłał do Rygi tylko ogólną sytuację obecną. Stwierdzić należy, że delegacja polska kieruje się i kierować będzie instrukcjami, które

Minister spraw zagranicznych.

Minister spraw zagranicznych Sapieha, odbył dziś konferencję z przedstawicielami prasy. Minister poruszył sprawę rokowań w Rydze, sporu polsko-litewskiego, małej ententy, stosunku rządu polskiego do gen. Wrangla i formacji rosyjskich w armji polskiej.

Stosunek do Wrangla i formacji rosyjskich.

Rząd polski — oświadczył min. Sapieha — ani z gen. Wranglem, ani z nikim innym nie jest związany w ten sposób, aby to miało opóźnić o 5 minut zawarcie pokoja.

Sprawa sporu polsko-litewskiego.

Minister potwierdza fakt, że poseł angielski swręcił się do niego zapytaniem co do zamierzonego wstąpienia wojsk polskich do Wilna. Na pytanie to min. Sapieha odpowiedział, że w chwili obecnej i w sytuacji, jak ona się dzisiaj przedstawia wojska polskie nie mają zamiaru wkroczyć do Wilna.

Min. oświadczył, że rząd nie chce wojny z Litwą i jest przekonany, że załatwienie zatargu polsko-litewskiego nastąpi na drodze pokojowej.

Mała ententa.

Sprawa małej ententy stanem ministra nie nadaje się teraz do szerszego omówienia. Jednakże rząd słodko bacznie wypatki, w związku z tą sprawą zachodzące.

Napad Niemców na konsula polskiego w Bytomiu.

(Od własnego koresp.)

BYTOM, 1 października. Dział o polnocy napadli Niemcy na dworcze kolejowym w Bytomiu na polskiego generalnego konsula w Opolu p. Kępczyńskiego i dotkliwie go poranili. P. Kępczyński broniąc się użył broni palnej i ranił jednego z napastników, za to policja niemiecka aresztowała go i osadziła w więzieniu, skąd go dopiero na rozkaz władz koalicyjnych wypuszczono.

Pożyczka dla Polski nie doszła do skutku.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 1 października. Korespondent „Pracy“ dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że rokowania prowadzone w Paryżu przez pana Grabiego w sprawie zawarcia pożyczki w wysokości miljarde franków rozbiły się ostatecznie wobec drakońskich warunków stawianych przez finansjery francuski.

MILLERAND.

Na miejsce ustępującego z powodu choroby prezydenta Republiki Francuskiej—Deschanela, wybrany został przez Zgromadzenie Narodowe w Wersalu dotychczasowy prezes Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych — p. Alexander Millerand. Wyboru dokonano przytłaczającą większością głosów deputowanych i senatorów francuskich: 605 na 895. Zaledwie sto kilka głosów padło ogółem na wszystkich pozostałych kandydatów.

Wytrawny parlamentarzysta, plastyczny ostatnio poraż czwarty tekę ministerjalną—p. Millerand zgodził się na postawienie swej kandydatury na prezydenta po bardzo poważnych wahaniach. Udy usunął się z widowni życia politycznego Stary Tygrys — Clemenceau, następcą jego został Millerand. I przez ten niezbyt długi czas działalności swej na stanowisku kierownika zagranicznej polityki francuskiej Millerand dowiódł, iż nazwisko jego starczyć może za program. Program ten straszył do się w słowach: bezwzględna i ściśle wykonana traktaty wersalskiego, zdecydowanie negatywne stanowisko wobec rządu bolszewików, i popieranie restauracyjnych zamierzeń antybolszewickich żywiołów rosyjskich. Na kanwie tego programu wykwitły takie zupełnie oryginalne kwiaty u samodzielnionej polityki francuskiej jak okupacja—wbrew woli Anglii i Włoch — Frankfurtu nad Mainem, lub deklaracja o uspaniu rządu Wrangla w okresie najbardziej oszołamińskich (zdaleka) sukcesów armii czerwonej na polskich równinach.

Wybitnej indywidualności politycznej Millerand'a nie spieszne było do zaszczytów prezydenckich i Blizejskiego Pałacu. Konstytucja francuska kępuje bowiem bardzo silnie samodzielnosc i wpływy prezydenta na bieg spraw państwowych, sprowadzając go w zasadzie do roli reprezentującego Republikę w chwilach uroczystych figuranta. Na tę rolę dotychczasowy prezes gabinetu francuskich ministrów i minister spraw zagranicznych zgodził się nie chętnie, i jako *conditio sine qua non* przyjęcia godności prezydenta postawił przedwzajemnym rozszerzenie swej kompetencji w zakresie spraw polityki zagranicznej przez odpowiednie zmiany i uzupełnienia artykułów Konstytucyj-

nych, oraz szerszą interpretację jednego z nich, głoszącego, że prezydent „przeprowadza rokowania i ratyfikuje traktaty”. Tym sposobem zagwarantował sobie Millerand już przy objęciu nowych funkcji możliwie szeroki wpływ na kierunek i bieg prac kuźni politycznej przy Quai d'Orsay.

O zdecydowanych w tym kierunku zamiarach Millerand'a świadczy też okoliczność, iż na premiera i ministra spraw zagranicznych powołany został osobisty i polityczny przyjaciel Millerand'a p. Georges Leygues, dość wybitny polityk francuski, nie będący jednak osobistością tej miary co np. Briand, lub Bastion, z których każdy na stanowisku ministra spraw zagranicznych dobitnie swe poglądy i wolę zapisałoby umiał. O nieśmiertności polityki francuskiej mówi też oredzie nowego prezydenta, odczytane w Izbie Deputowanych i Senacie, a stwierdzające na wstępie, że Zgromadzenie Narodowe przez wybór Millerand'a wyraziło swą wolę kontynuowania uprawianej przez rząd od ośmiu miesięcy polityki zewnętrznej i wewnętrznej.

Objęcie przez Millerand'a prezydentury nie jest też faktem bez znaczenia dla Polski. Pomijając zapowiedzi przedsi, mówiąca, iż „diplomacja francuska będzie czuwała, aby interesy i prawa państw, które zmarłych wstąpiły dzięki zwycięstwu sprzymierzonych, były należycie szanowane” — należy zdać sobie przedewszystkiem sprawę, że jedynie stosowana właśnie i powodzeniem przez Millerand'a polityka „twardej ręki” względem Niemiec może nam zapewnić względny spokój za strony marzącego o odwecie zachodniego sąsiada.

Co się tyczy zamierzeń i koncepcji Millerand'a na temat rychłego odbudowania Nowej Rosji, np. pod patronatem Wrangla, to tu zapewne małej uwagi możemy poświęcić do zachwyta i zasady do gorliwego współdziałania Niemniej jednak, oczwistym pozostałe fakt, że bez porównania polityczniejszą jest dla nas i zwłaszcza podczas rokowań ryskich—zdecydowana w stosunku do bolszewików nieustępliwość Millerand'a, niż o wiele za daleko idąca pobłażliwość i wyrozumiałość, okazywana różnym Rosenfeldom w Londynie.

B. D.

RYGA.

Jeden z korespondentów pism maszynowych tak opisuje Rygę, w której się odbywają obecnie rokowania pokojowe polsko-bolszewickie.

Ryga nosi na sobie ślady swolch siedmioletniego życia. Stare piękno architektury i sztuki stosowanej rozszerzone jest po mieście na równi z ogrodami. Żywa ozdoba są kanałki puszczone przez miasto osłonięte siecią drzew i muraw. Co znaczne, niby akasmit, żeby naćciszyć zmysł estetyczny dotknięciem. Każde przejście się po mieście jest przyjemnością. Długość wychłaniania, jakim się cieszą smęczone oczy i płaca.

Jednym z zabytków Rygi i jej życia, którego historia zamknięta w karty wielkich budowli jest dom gotycki na placu ratuszowym. Już w 1477 roku należy ten dom do kompanji „der Schwarzen Hauptler”. Ta kompanja czarnaogłowców była organizacją kupców hanzeatyckich podobnie jak w innych miastach Hanzy. Celem korporacji była obrona miasta przed nieprzyjacielem, więc jako organizacja wojenna choć a. ezylachecka wbrała ona sobie za

patrona bojownika rymskiego św. Maurycego, który poniósł śmierć męczeńską w 287 roku za wiarę Chrystusową. Św. Maurycy był męczennikiem i od jego czczonej głowy organizacja kupiecka przybrała kształt i nadała je budowli swojej.

Konferencja pokojowa, która rozpoczęła swoją chorobliwą pracę w Mińsku wśród niezdrowej stęchliny, w Rydze ma swobodę oddychania świeżym powietrzem i zapełnia swobodą ruchów. A to dużo znaczy.

W końcu wspomniany korespondent czyni szereg krytycznych uwag pod adresem naszej delegacji, której można mieć wiele do zarzucenia.

Delegacja bolszewicka, która jest świetnie poinformowana o wszystkim, co się dzieje i jak się dzieje, w Warszawie i Polsce, jest pesymistycznie nastrojona co do horoskopów, odnosiła do wyników konferencji ryskiej.

Jeden z wybitnych członków, stojący bardzo blisko Loflega, wręcz powiedział: „Przeglądając Sejm warszawski do Rygi; tak jak w Warszawie. Sejm nasz nie posiada większości, tak i tutaj delegacje nasza ma przedstawicieli kłóliwych stronnictw wojennych, które też między sobą nie tworzą większości”.

Tymczasem zapewniają oni, że chcą pokoju nie za każdą cenę, co prawda, ale chcą go zawrzeć z Polską jako taką, to znaczy bez względu na jej rządy burżuazyjno-szlacheckie (l). Chęć zawarcia pokoju jest spełnieniem woli siódmego zjazdu bolszewików, gdzie uchwalono zawrzeć z Polską polój.

Powrót wygnańców bohaterów z Syberji.

GDANSK, 30 września. (PAT) Wczoraj, przybył do portu gdańskiego okręt angielski, na pokładzie którego powrócił z Syberji drugi transport organizowanego tamże korpusu polskiego. Korpus ten po niedłubanie ciężkich przejściach i walkach z bolszewikami, zdolał się częściowo przedrzeć przez Syberję do Władywostoku, skąd obecnie wraca do kraju.

Wczoraj odebrał transport admiral Worótti, dziś zaś po południu odbyło się na pokładzie uroczyste przywitanie wracających do Ojczyzny żołnierzy przez generalnego komisarza Rzeczypospolitej pana Biesiadeckiego, który przybył w towarzysztwie pułkowników sztabu generalnego, oraz innych przedstawicieli tutejszych władz polskich. Do zgromadzonych oficerów i żołnierzy oddziału, pułkownik Ołowicki, Imieniem Łotyszów, którzy na tym samym okręcie wracają do kraju, przemówił major Brzao.

W odpowiedzi komisarz zaznaczył, że z radością wita żołnierzy dzielnej armji lotewskiej. Stosunki przyjazne między narodem polskim a lotewskim datują się nie od dziś, a w ostatnich czasach woli się jeszcze bardziej przyjaźnić. Skoro przytraktuje w Rydze dozwolą do pokoju, stosunki między dwiema narodami zaczną się jeszcze bardziej, gdyż łączą je nie tylko sympatie, ale i wspólny interes.

Rozkaz Ministra spraw wojskowych.

Ukranie podpułkownik Z. (PAT) Min. spraw wojskowych gen. por. Sosnkowski, nadsyła nam rozkaz który mówi:

„Obejmując stanowisko Ministra spraw wojskowych odpowiedzialność i obowiązki w sprawie wojskowej, zapowiedziałem, że dążeńiem temu dam wkrótce praktyczny wyraz i ostrzegłem przed zaniedbywaniem obowiązków służbowych, oświadczając, że nie celuję się przed żadnym środkiem samowładnym do udrowienia stosunków. Idąc drogą realizacji tego dążeńia polewałem do życia oddział naczelnej kontroli wojskowej, oraz nadzoru nad bud. wojskowy, jednocześnie zaś wyjechałem w Radzie Obrony Radyjskiej podwyższenie sankcji karnych za zaniedbywanie obowiązków służbowych.”

Podaję do wiadomości, że wyrokiem nadzwyczajnego Sądu wojskowego z dnia 22/9 r. b. został podpułkownik Juliusz Kraśńiś za zaniedbanie w służbie popołonony przez to, że wyznaczony na dowódcę wozu kolejowego Nr 6 w Warszawie, służbę pełnił niedługo zamieszany na wycieczkę przez 3 miesiące i niedługo z wojska. Wobec tego wyrokiem orzeczenia wyrok stał się bezwzględnie prawomocny.

Podwyższenie odpowiedzialności i obowiązku wśród oficerów i żołnierzy jest podłożem i podstawą wartości armji. Nie wątpię, że karność i poczucie obowiązku w armji polskiej staną wkrótce na poziomie pożądanym. A wówczas z radością uchyle ostrzeżenie represyjnych jako zbrany przystętek przystętki.”

Min. spraw wojskowych Sosnkowski, gen. porucznik.

Sprawy robotnicze.

Żądania robotników budowlanych.

Wobec wzrastającej drożyzny zawodowa organizacja robotników budowlanych w Łodzi wystąpiła do przedsiębiorców z żądaniem 100% podwyżki zarobków. Płaca obowiązująca ma od dnia 27 września r. b.

Pan Wiktor Czajewski, właściciel i redaktor „Rozwoju”, w sposób ordynarny napadł we wczorajszym numerze swego pisma na bawiącego w Rydze posła Ludwika Waszkiewicza. Uczynił za to, bo wiedział, że napadnięty nie będzie mógł odpowiedzieć. Nie zamierzamy bronić posła Waszkiewicza, bo gdy wróci z Rygi to sam to uczyni — wszelako zaznaczyć musimy, że do wielu już zasług znanego „zasłużonego” p. Czajewskiego przybywa jeszcze jedna zasługa: oszczercza walka z nieobecnym! P. Czajewski mniema snąć, że w ten sposób przysługuje się społeczeństwu berdziej, niż poseł, który interpelacją, przeszkadza rozwijać się „narodowemu” paskarstwu. To już kwestja gustu i przekonań moralnych.

Zo swej strony zaznaczyć musimy, że cały podkład artykułu p. W. Czajewskiego jest kłamliwy.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.	
Dzisiaj	Remigijusza
2	Jętro Anioła Str.
Sobota	Wschód słońca, 6 m. 02
	Zachód, 8 m. 36
	Wschód księżyca, 7 m. 19
	Zachód, 10 m. 00

Z życia organizacji N. R. R.

Zebrańie wszystkich członków Oddziału Baluckiej NPR.

Zebrańie członków Oddziału Zielonej NPR.

Związków i Stowarzyszeń.

Związków wojskowych i oficerów.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Pałaki.

Teatr Pałaki o godz. 8 po poł. po cenach najniższych dla młodzieży, poprowadzone konferencja „Wyzwolenie” St. Wyspińskiego pod reżyserją dyr. Zdzisława Żelwerowicza i S. Nowakowskim w roli Konrada. O godz. 8 wiecz. również po cenach najniższych widowisko ludowe, na którym ukazuje się komedia satyryczna J. Szanińskiego „Papiery kochanków”, która rysowała sobie wyjątkowo powodzenie. Sztuka idzie w 1-szej odsłonie bez suflera.

We wtorek dnia 3 b. m. premiera fragmentów dramatycznych J. Słowackiego z p. M. Brokawskim w roli tytułowej pod wodzą reżyserkę Z. Moskowskiego, na tle dekoracji A. Pronaszkę przy udziale statystów, orkiestry i zespołu splewającego.

W próbach „Hedda Gabler” H. Ibsena z N. Siennicką w roli tytułowej i w reżyserji A. Weglerki. „Urwia” komedie B. Katerwy z p. Jarkowską w tytułowej roli Karykaty. „Kłajduz” lekka komedia z angielskiego Tarkingtona.

W niedziele dn. 3 b. m. o godz. 12 w pol. III Poranek dramatyczny: „Słońce i Sztura” w Panu Jowialskim prelegent dyr. Zdzisława Żelwerowicza.

Z miasta.

Z Związku Sielankowego.

Zapowiedziana na jutro zbiorowa Pazel Kompanji streetteckiej samostatnie o godz. 8:45 odbędzie się o godzinie 8:00, t. i. kwadrans przed dziewiątą, w parku Zródliska. Kompanja weźmie udział w pożądanym przeglądzie Straz...

4) Komisja ekonomiczna: przewodniczący Kierński, delegaci: Grabski i Olszowski, eksperci: Altberg, Eberhardt, Kasperski, Kauzik i Tennenbaum, sekretarz Wszelaki.

5) Komisja do spraw jeńców i zakładników: przewodniczący Wichliński, delegaci: gen. Kulski i Waszkiewicz, eksperci: Altberg, kpt. Jaworowski, Kosakowski, major Polakiewicz i doktor Trenkner.

Pożyczka przymusowa.

WARSZAWA, 1 października (PAT). Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem p. dr. Głębkiego w obecności wiceministra dr. Rybarskiego kontynuowała rozprawę w przedmiocie pożyczki przymusowej. Na wyrostone w ciągu obrad życzenie komisji wiceminister dr. Rybarski oświadczył gotowość przedłużenia terminu podpisywania pożyczki odrodzenia do 31 października o czym ostatnio ogłoszony komunikat oficjalny.

Kronika polityczna.

Ze Związku Demokracji.

W Warszawie odbyło się zebranie Związku Demokracji. Tematem dyskusji była sprawa pogotowia Narodowej Demokracji, której działalność w ostatnich czasach, a zwłaszcza w chwili zagrożenia stolicy przez bolszewików była i jest dla państwa w wysokim stopniu niebezpieczną. Armia respublikańska na terenie państwa, walka przeciw Naczelnemu Dzwod-

twu, wypadki w Gódnym, przślądanie oficerów Kongresówki w poznańskich kadrach oficerskich, sprawa straży obywatelskiej i cały szereg oszczerstw, plotek i oskarżeń, bądź jawnych, bądź pokątnych, za co w innych krajach odpowiada się przed krótkimi sądami, jako za zdradę stanu, — w Polsce uchodzi bezkarnie. Rząd za słaby, aby się temu przeciwstawić. Sejm zaś jest areną, którą Narodowa Demokracja wykorzystuje dla swoich antypaństwowych machinacji. Demokracja polska musi się przeciwstawić tej akcji i przez skupienie w jedną organizację wysiłków szeregu stronnictw, grup, klubów i t. p. organizacji w Związku Demokracji, który w najbliższym czasie na mającym się odbyć zjeździe dokona ich formalnego zjednoczenia przez wyłonienie stronnictwa.

W dyskusji silnie zaakcentowano współpracę urzędników wszelkich dyktandrii, oraz pracę wśród sfer akademickich, aby uchronić ten młody a politycznie jeszcze niewyrobyiony element od zatrucia antypaństwowej agitacji zamachowców endeckich.

Czechy, Węgry a Polska.

Jak się dowiaduje „Dziennik Cieszyński”, w Warszawie bawiła delegacja czeska, aby pertraktować z rządem polskim w sprawie ogłoszenia neutralności polskiej na wypadek wojny czesko-węgierskiej.

Rezygnacja gen. Roji.

Jak się dowiaduje „Kurier Polski”, generał porucznik Roja został, na własne życzenie, przydzielony do rezerwy.

Wiadomości telegraficzne.

W krótkim czasie rozpoczną się pertraktacje między Włochami a Jugosławią w sprawie Adrijatyku.

Nastąpiło uroczyste otwarcie drugiego roku szkolnego na uniwersytecie łotewskim.

Głównodowodzący armią łotewską zarządził demobilizację żołnierzy roczników 1889 i 1890.

Łotewski gabinet ministrów wybrał ministra spraw zagranicznych Meyerowicza na delegata na kongres Ligi Narodów w Genewie.

Do Rygi przybyło ze Szczecina 800 rosyjskich jeńców wojennych, którzy będą odesłani do Rosji w zamian za jeńców niemieckich.

Czołówka w niewoli.

Podjazd bolszewicki wpadł do jednej z zagród na froncie, gdzie nocowali czterej członkowie 2-iej ruchomej kolumny oświatowej: komendant Kalki, prelegenci p. Ehrenkreatz i Grossman oraz p. Adolówna z sekcji propagandy i oświaty.

Wspomniani członkowie czołówki udawali się do okopów podwodami, lecz z powodu spadłej nocy wstąpili do zagrody na nocleg.

Czereszyczyjka w Złoczowie.

Oddziały bolszewickie wkroczyły do Złoczowa w dniu 17 sierpnia i pozostały w tem mieście przez jeden miesiąc. Na trzeci dzień po ich przybyciu zjawia się czereszyczyjka w liczbie dziesięciu osób i rozpoczęła urzędowanie od wspólnej fotografii, zdjętej w jednym z miejscowych atelier. Fotografia ta dostała się w polskie ręce. Przedstawia ona dziesięciu młokosów i jedną kobietę — o typach wprost lombrozowskich. Z twarzy w znacznej części bije taka bandycka odraza, taka jaka zbrodnica dziłkość, iż wstręt budzi od pierwszego wejrzenia.

Czereszyczyjka ta, przystana do Złoczowa przez „rew-kom galicyjski”, urzędująca w Tarnopolu pod przewodnictwem niejakiego Zatońskiego — znalazła podatny grunt w złoczowskich Ukraińcach, którzy w przeważnej części oddali się na jej usługi. Prowadzeni przez nich członkowie czereszyczyjki zwrócili całą swą nienawiść przeciw ludności polskiej, wśród której rozpoczęli aresztowania, wymuszania, grabieże i prowokatorską robotę.

Ponieważ miała inteligencja polska wyjechała, nie miała czereszyczyjka wiele do roboty, to też zwróciła swą baczną uwagę na żydów, przeciw którym skierowała represje miały przeważnie podkład pieniężny wymuszony.

Poza tem członkowie czereszyczyjki grabili, — często każdy z jej członków na własną rękę. Ich mieszkanki stały się szychlo wielkim magazynem grabionych rzeczy, wywożonych bezwzględnie gościńcem tarnopolskim.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Teatr Artystyczny „SCALA”
Cegielniana 18.

Dzisiaj i dni następujących o godz. 8:30 wiecz. Nowy program Nr. 3, Zupełnie nowy repertuar.

Doangażowane siły baletu Warszawskiego
Winlarska, duet Matuszewskich, 8-letni Matuszewski

Udział biorą: LOLA PATRONI Szofer samochodu i inne kuplety — Z. BONECKA. — WIŚNIEWSKI. — H. i E. REDENOWIE C. BODO. — E. REDEN. — Ostatni program A. SZCZEPANSKIEGO, obraz z galganów. Rmniński grajek. Krakowianka z Tambowsk. gub. Jedrus; murzynek; Dwaj lilpuć; mówiące automaty. Wesoly ukraińiec. Prezydent Wilson. Wielka koalicja. Sketch. Apoteoza i inne. SKETCH BALETOWY wyk. WIŚNIEWSKA. Duet MATUSZEWSKICH i 8-letni MATUSZEWSKI.
W niedzielę po poł. o g. 4-jej przedstawienie popularne. — Kasa czynna od godz. 11—2 i od 4. po poł.

Ogłoszenie.

Na mocy art. 10 Dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. „O obowiązkach szkolnym” Komisja Powzszehnego Nauczania wzywa wszystkie letniejące w Łodzi wszelkiego typu szkoły, w których pobierają naukę dzieci w wieku szkolnym (urodzone w latach 1907, 1908, 1909, 1910, 1911, 1912 i 1913), aby do dnia 16 października 1920 r. złożyły w Biurze Powzszehnego Nauczania ul. Piotrkowska Nr. 5—imienne wykazy dzieci, zapisanych do szkół na rok szkolny 1920—21.

Blankiety wykazów są do nabycia w drukarni J. Szczęśliwickiego, Piotrkowska Nr. 118.

Wyjaśnienia co do sposobu wypełnienia wykazów podane są na ostatniej okładkowej stronie blankietów.

Pozatem w myśl art. 25 tegoż Dekretu, należy składać w Biurze Powzszehnego Nauczania najpóźniej 10-go dnia każdego miesiąca wykazy tych dzieci, które w ciągu miesiąca porzuciły szkołę. W wykazach tych podawać należy imię, nazwisko, oraz datę urodzenia dziecka, imię i nazwisko prawnego opiekuna, tudzież jego adres.

Zaleca się dokładać wypełnienia wykazów oraz przestrzeganie wykazanych wyżej terminów.

Magistrat m. Łodzi
Komisja Powzszehnego Nauczania.

OGŁOSZENIE.

Oddział Opalowy Wydz. Zaprojektowania Miasta przypomina niniejszym właścicielom, oraz rządom domów o obowiązkach dostarczania w specjalnie wyznaczonym terminie, stosownie do rozporządzenia Magistratu i Komisarza-Rządu na miasto Łódź z dnia 28 maja 1920 r., starych kart węglowych, legitymacji chlebowych i paszportów wszystkich swych lokatorów i sublokatorów do Kartoteki Węglowej, Średnia 16, celem otrzymania nowych kart węglowych.

Jednocześnie ost. zęga się, że niestosujący się do powyższego, będą bezwzględnie pociągani do odpowiedzialności w drodze administracyjnej.

MAGISTRAT.

Ogłoszenie.

Magistrat — Wydział Zaprojektowania Miasta, niniejszym podaje do wiadomości, że sprzedaje ziemniaki bez ograniczenia, po cenie Mk. 150.— za korzec na składach:

Jerzego 8, Ogrodowa 28, Przejazd 92, Konstancyńska 99, Karolew (Towarowa 32), oraz po Mk. 150.— za korzec na skł. Piotrkowska 311, natomiast ziemniaki na paszę w cenie od Mk. 40.— do Mk. 60.— za korzec.

MAGISTRAT.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. K. usługi male- dywany, garderoba, futra, bielizna i rozze sprząty domowe, płace nallepie, Włocławca 43 m. 6. Caranowicz

A. A. Meble w sprzedam: łóżko ul. Świdkiewicza 59, m. 21, oliszna II wejście, płaczące plit- tre os prawo. 524—4

Al Meble nowe i używane, sprzedaje. Przet- dźki, Piotrkowska 108. 830—10

Akuszerka W. Smiałow- ska, przyj- muje zamówienia, Cegielna 25a 64, Hotel Krasna, pokój 20 6.

Bazyli Chaskiel zagubił legity- mację chlebową, wydaną w Łodzi. 8120—1

Dobrowola Aleksandra zagubił kartę węglową, wydaną w Łodzi, oraz kartki na cukier i p- bresu 194, 125 na 3 os. 524—1

Durka Kazimiera zagubił pasz- port niemiecki, wydaný w Łodzi. 8290—2

Elżbieta Maria zagubiła pasz- port niemiecki, wydaný w Łodzi. 3915—6

Elżbieta Antonia zagubiła kartę rejestracyjną, wydaną w Łodzi.

Jadzia tramwajem w Nowego Ryńku, zgubiła paszport i paszportem na imię Stefana Kalkiego, wydaný w Łodzi. 3321—3

Jadzia Katerzyna zagubiła pasz- port niemiecki, wydaný w Łodzi. 8318—8

Jan przywziane meble, garde- robę, bieliznę, futra, dywa- ny, używane do szycia, płace na- wyższe ceny. Wejście ul. Ba- ne w 19, front skł. 2310—20

K miedzi, oraz legitymację chle- bową w Łodzi. 328—3

Młoda panna płacząca biega- na maszynie, pragnie obj-ć posadę w charakterze ma- szynistki. Łódźskie oferty dla „J. M.” w adm. „Praca”. 3324—1

Mucha Wacysław zagubił 2 paszporty niemieckie i karta- teczki ze Związku tramwajarzy Piotra Suranfa i inne dokumenty.

Oskarżenie zagubił metrow- kę, wydaną w miejskiej szko- le handlowej. 322—1

Przybłąkał się pies wilczy; rasy- odebrać można za swrotem Koszów, Aleja 1-go Maja 191 m. 2 S. Budnik. 3318—8

Stefania Pelika zagubiła paszport- niemiecki, wydaný w Łodzi.

Przybłąkał się pies biały, lebek złoty, ogon obciaty, jest do odobrenia, Polakowa 68, m. 1 w portiera.

Paulewski Karol skradziono paszport polski, oraz inne do- kumenty, wydane w Brzeżanach. 3295—8

Rajs Antoni zagubił paszport niemiecki, wydaný w gminie Gosny, ziemi Kalkkiej. 3312—3

Rydzki Grzegorz zagubił pasz- port niemiecki, wydaný w gminie Luboń, ziemi Kalkkiej. 329—3

Sprzedam syplanie ma- chonową, kfe- dens, biurko, stół i krzesła, Piotrkowska 189, m. 9. 3249—6

Sebsta Zuzanna zagubiła pasz- port niemiecki, wydaný w gmi- Szymonów. 3290—3

Sklep kolonjalny, tylko zara- de do sprzedania, Gubers- kierska 53. 3226—2

Tasza Józefa zagubiła paszport niemiecki, wydaný w Łodzi.

Zagubiła dwa paszporty, wy- dane na imię Flika Adama i rodziny na osob. S. Wetonik, Antonia i Kazimiera Piskow, 3297—9